

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 16 czerwca 2016 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant:	sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K., D. K., M. K. (1);

przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W.;

o zadośćuczynienie,

orzeka:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki **H. K.**, kwotę **92.000 (dziewięćdziesiąt dwa, tysiące) złotych** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda **D. K.**, kwotę **93.500 (dziewięćdziesiąt trzy tysiące, pięćset) złotych** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki **M. K. (1)**, kwotę **100.000 (sto tysięcy) złotych** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę **12.575,00 (dwanaście tysięcy, pięćset siedemdziesiąt pięć) złotych** tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowi byli zwolnieni w części;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz:
 - powódki **H. K.** kwotę **4.117,00 (cztery tysiące, sto siedemnaście) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 (trzy tysiące, sześćset) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;

b. powoda **D. K.** kwotę **4.317,00 (cztery tysiące, trzysta siedemnaście) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 (trzy tysiące, sześćset) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;

c. powódki **M. K. (1)**, kwotę **4.117,00 (cztery tysiące, sto siedemnaście) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 (trzy tysiące, sześćset) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 913/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 sierpnia 2015 roku powodowi H. K., D. K. i M. K. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., kwot po 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2014 roku do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów oraz o zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 19.11.2001 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego śmierć poniósł E. K., mąż H. K. i ojciec D. i M. K. (1). W wyniku tego tragicznego zdarzenia, cała rodzina przeżyła ogromny wstrząs, dla wszystkich członków rodziny śmierć E. K. stanowiła olbrzymi cios i niewyobrażalną krzywdę emocjonalną. Zmianie uległo całe dotychczasowe życie powodów, którzy ze zmarłym byli silnie związani (pozew k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew, pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 88-90v).

W uzasadnieniu pisma wskazano, że na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej między pozwaną, a sprawcą wypadku, pozwana wypłaciła powodom zadośćuczynienie w kwocie 14.500 złotych (kwota 8.000 zł dla H. K. i kwota 6.500 zł dla D. K.) co w ocenie strony pozwanej stanowi kwotę wyraźnie odczuwalną dla powodów biorąc pod uwagę całokształt okoliczności. Podkreślono jednocześnie, że E. K. przyczynił się do powstania szkody, które to zostało ocenione na „znaczne” z uwagi na znajdowanie się w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości.

Sąd Okręgowy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2001 roku na drodze nr (...) na trasie N.-O. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Kierujący samochodem marki P. (...) M. K. (2) jadąc od strony N. wyprzedzając autobus marki M. zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem marki P. o nr rej (...) kierowanym przez E. K.. W wyniku zderzenia kierowcy obydwu pojazdów ponieśli śmierć. Przeprowadzone badanie ujawniło, że obaj kierowcy znajdowali się pod wpływem alkoholu: M. K. (2) miała 1,25 promila alkoholu we krwi, zaś E. K. miał 2,5 promila alkoholu (dowód: okoliczności bezsporne, akta Prokuratury Rejonowej O. (...) Ds. 4169/2001 k. 60, 64).

E. K. nie przyczynił się do wypadku. Jechał z prędkością niższą niż dozwolona administracyjnie, a fakt znajdowania się przez niego pod wpływem alkoholu nie miał wpływu na przebieg wypadku drogowego (dowód: opinia biegłego ds. ruchu drogowego k.174-190 w aktach SO w Warszawie XXV 155/11).

Postanowieniem z dnia 12.03.2002 roku postępowanie w sprawie wypadku drogowego z dnia 19.11.2001 roku zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy wypadku – M. K. (2) (dowód: k.80 postanowienie akta Prokuratury Rejonowej Olsztyn Południe 2 Ds. 4169/2001).

Sprawca wypadku M. K. (2) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne u pozwanej (dowód: okoliczność bezsporna).

E. K. w chwili śmierci miał (...) lat, był mężem H. K. i ojcem powoda D. K. oraz M. K. (1) (dowód: okoliczności bezsporne).

H. K. w chwili śmierci męża miała (...) lat. Wraz z małoletnimi dziećmi D. (lat (...)) i córką M. ((...) lat) mieszkali w S.. Przed śmiercią męża H. K. nie pracowała, prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Mąż był jedynym żywicielem rodziny. Po śmierci męża powódka samodzielnie musiała zajmować się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci utrzymując się z niewielkiej renty. Aby zdobyć pieniądze na utrzymanie wraz z dziećmi zbierała zioła. Po śmierci męża powódka przez około 4 lata chodziła prawie codziennie na grób męża a po nocach płakała. W rodzinie utrzymywały się zgodne relacje, nie było żadnych awantur. E. K. sporadycznie spożywał alkohol, nie używał przemocy wobec żony oraz dzieci. Powódka była silnie emocjonalnie związana z mężem. U powódki występowały do 2004 roku zaburzenia adaptacyjne w postaci objawów depresyjnych, zaburzenia snu, przygnębienie, spadek aktywności. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2004 roku w związku ze śmiercią E. K. długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym mężu został zakończony. (dowód: zeznania powódki k. 172-173, zeznania D. K. k. 173, zeznania powódki M. K. (1) k. 173-174, opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 151-154, 196).

Powód D. K. w chwili śmierci ojca miał (...) lat. Gdy dowiedział się o śmierci ojca zdemolował część kuchni, zaniedbywał szkołę, unikał kontaktu z rówieśnikami. Powód był silnie emocjonalnie związany z ojcem a więzi te miały charakter więzi trwałych. Powód miał bardzo dobre relacje z ojcem, dużo się od niego uczył a także dzielił z nim hobby w czasie wolnym wspólnie chodząc na ryby i grzyby. Ojciec uczył go także budownictwa. Po ukończeniu szkoły powód zaczął zażywać narkotyki a w wieku (...) lat zdiagnozowano u niego schizofrenię. U powoda występowały przez około rok po wypadku, zaburzenia adaptacyjne w postaci zachowań agresywnych, niemożności poradzenia sobie w życiu. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powoda w okresie od 2001 do 2002 roku w związku ze śmiercią E. K. długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powoda są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny D. K. jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym ojcu został zakończony. Zdiagnozowana u powoda w 2010 roku schizofrenia paranoidalna nie jest związana ze śmiercią ojca powoda. (dowód: zeznania powoda D. K. k. 173, opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 146-150, 197).

Powódka M. K. (1) w chwili śmierci ojca miała (...) lat. Pomimo młodego wieku bardzo przeżyła śmierć ojca i cierpienie matki. Powódka nie chciała chodzić do szkoły bo bardzo brakowało jej ojca. Powódka spędzała z ojcem czas wolny, jeździła z nim do pracy, chodziła także na ryby. Powódka była silnie emocjonalnie związana z ojcem, zaś relacje miały charakter trwałe. W związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny, powódka musiała do szkoły chodzić w ubraniach po starszym bracie. Po skończeniu technikum hotelarskiego z uwagi na brak pieniędzy powódka nie poszła na studia. U powódki występowały do 2003 roku zaburzenia adaptacyjne i lękowo-depresyjne w postaci spadku aktywności, obniżenia nastroju, zaburzenia lękowe. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2003 roku w związku ze śmiercią E. K. długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego M. K. (1) są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym ojcu został zakończony. (dowód: zeznania powódki M. K. (1) k. 173-174, opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 155-158, 198).

W trakcie likwidacji szkody, pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią E. K. na rzecz powódki H. K. kwotę 8.000 zł oraz na rzecz D. K. kwotę 6.500 zł (dowód: decyzja k. 101, decyzja k. 99).

W dniu 09 lutego 2011 roku, powodowie H. K., D. K., M. K. (1), wniesli pozew przeciwko (...) S.A. w W.(później (...) S.A. w W.) o zasądzenie na rzecz odpowiednio kwot 103.500 zł, 92.000 złotych, 92.000 zł tytułem stosowanego odszkodowania oraz na rzecz D. K. renty w kwocie po 1000 złotych miesięcznie. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013

roku, Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny zasądził na rzecz powódki H. K. odszkodowanie w kwocie 75.500 złotych, na rzecz powoda D. K. i M. K. (1) odszkodowanie w kwocie po 63.500 złotych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie wskutek apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w ten sposób, iż powództwo H. K. oddalił w całości, zaś zasądzone odszkodowanie na rzecz powodów D. K. i M. K. (1) obniżył do kwoty po 10.000 złotych, zaś w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (dowód: wyrok SO z akt XXV 304-305, wyrok SA z k. 373-374).

Pismem z dnia 22 września 2014 roku, powodowie wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 złotych na rzecz każdego z powodów wyznaczając termin 7 dni, który upłynął w dniu 29.09.2014 roku (dowód: wezwanie do zapłaty z akt szkodowych k. 218).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dokumentów oraz zeznań stron. Strony nie kwestionowały autentyczności i mocy dowodowej zgromadzonych w sprawie dokumentów, a Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd za wiarygodne i stanowiące podstawę do ustalenia rozmiaru krzywdy jakiej doświadczyli powodowie w związku ze śmiercią E. K. uznał zeznania powodów.

Zeznania powodów były składane w sposób szczerzy, a ich treść znalazła potwierdzenie w aktach szkody a także opinii biegłych sądowych. Nadto podawane przez powodów okoliczności nie były przedmiotem sporu w sprawie. Nie bez znaczenia na pozytywną ocenę wiarygodności powodów miał emocjonalny sposób składania zeznań, potwierdzający zarówno istotną rolę, jak i zakres więzi emocjonalnej łączącej powodów ze zmarłym.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł również na opiniach wydanych przez biegłych sądowych – psychologa i psychiatrę, które zostały zweryfikowane pozytywnie w całości. W ocenie Sądu zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Biegli szczegółowo przeanalizowali materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie. Wnioski będące wynikiem tej analizy nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości, a wywód do nich prowadzący jest przekonujący i logiczny, szczególnie biorąc pod uwagę okoliczność, iż opinie te wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójny obraz stanu psychiczno-psychologicznego rodziny zmarłego E. K..

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., ale według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Nie należy przy tym zapominać, wnioski biegłego powinny być w zasadzie stanowcze i jednoznaczne.

W ocenie Sądu, opinie biegłych są rzetelne, stanowcze i logicznie uzasadnione. Opinie zawierają szczegółowe uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane są w sposób przystępny i zrozumiały, zaś tokowi rozumowania biegłych i przyjętym założeniom metodologicznym nie można zarzucić nielogiczności. W uzupełniających opiniach pisemnych biegli dodatkowo rozwinęli przyjęte założenia, wyjaśniając zastrzeżenia zgłoszone przez pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powództwo jako uzasadnione co do zasady i w większości także co do wysokości podlegało uwzględnieniu praktycznie w całości po dokonaniu drobnej korekty w zakresie zadośćuczynienia dotychczas wypłaconego na rzecz powódki H. K. i D. K..

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że w dniu 19 listopada 2001 r. miał miejsce opisany wyżej wypadek komunikacyjny, w którym śmierć na miejscu poniósł E. K.. Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. za powyższe zdarzenie wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i nie była kwestionowana.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia przez posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiedzialności cywilnej aktualizuje się w wypadku ustalenia odpowiedzialności posiadacza za zaistniałą kolizję drogową. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Poszkodowany natomiast na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152), może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia – przy czym zasady odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych określa art. 436 § 1 k.c., który ustanawia tu odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, jak również art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. stanowiący podstawę odpowiedzialności na zasadzie winy. W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku była ukształtowana na zasadzie ryzyka, za skutki wypadku za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji – nieumyślne spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Dlatego też skoro odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierujący samochodem M. K. (2), zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że bezsprzecznie osobą odpowiedzialną za wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł E. K., jest kierowca pojazdu P. (...) – M. K. (2). Okoliczność ta została bowiem stwierdzona m.in. w postanowieniu o umorzeniu śledztwa w sprawie z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia tj. M. K. (2). Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez pozwanego w związku z czym należy uznać ją za przyznaną.

W związku z tym zaktualizowała się także odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, gdyż samochód, którym sprawca wypadku prowadził, był objęty umową odpowiedzialności cywilnej. Sprawstwo M. K. (2) w spowodowaniu wypadku drogowego nie było zresztą kwestionowane na żadnym etapie postępowania, zaś pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, kwestionując powództwo w całości co do wysokości i podnosząc jedynie zarzut przyczynienia się do rozmiaru szkody przez E. K..

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w toku postępowania likwidacyjnego w sprawie niniejszej, wypłacił zadośćuczynienie w łącznej wysokości 14.500 zł, na którą to kwotę składała się suma 8.000 zł wypłacona na rzecz H. K. oraz kwota 6.500 zł przyznana D. K.. Odmówiono jednocześnie wypłaty jakiegokolwiek zadośćuczynienia na rzecz powódki M. K. (1).

Pomiędzy stronami toczyło się także postępowanie w sprawie XXV 155/11 przed Sądem Okręgowym w Warszawie, w wyniku którego zostało przyznane stosowane odszkodowanie na podstawie art. 446 par.3 k.c. na rzecz D. K. i M. K. (1) w kwocie po 10.000 złotych. W pozostałym zakresie w tym w całości powództwo o przyznanie stosowanego odszkodowania wniesione przez H. K. zostało oddalone.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w obecnym systemie prawa, osoba będąca najbliższym członkiem rodziny zmarłego może niezależnie dochodzić dwóch roszczeń, a mianowicie na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz na podstawie § 4 cytowanego przepisu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wymusza to w konsekwencji - co najmniej próbę - wyraźnego oddzielenia szkody majątkowej od krzywdy niemajątkowej, co wymaga precyzyjnych ustaleń faktycznych, odnoszących się wprost do jednego lub drugiego roszczenia. Zważywszy, jednak na fakt, iż wypadek drogowym miał miejsce w dniu 19.11.2001 roku, w czasie gdy art.446§4 k.c. jeszcze nie obowiązywał, do żądania powodów znajdzie zastosowanie art.448 k.c. w zw. z art.24 k.c.

Za ugruntowane w orzecznictwie należy uznać także stanowisko, iż Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Śmierć osoby najbliższej powoduje bowiem naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. (porównaj uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11).

Powodowie swe roszczenie o zadośćuczynienie wywodzą z naruszenia ich dobra osobistego, jakim jest więź uczuciowa żony z mężem i dzieci z ojcem, nieopisany ból i poczucie rozpacz po jego śmierci, a także prawa dzieci do wychowywania się w pełnej rodzinie.

Katalog dóbr osobistych nie jest zamknięty i w orzecznictwie konkretyzuje się inne dobra osobiste, niż wymienione w przepisie art. 23 k.c. Przepis art. 448 k.c. ma zaś zastosowanie do wszystkich dóbr osobistych. Niewątpliwie więź rodzica z dzieckiem (czy siostry z bratem) jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie prawnej przewidzianej przez przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r. w sprawie I ACa 554/05). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 lipca 2009 r., sygn. akt II AKa 44/09). Kompensacie przyznawanej na wymienionej podstawie prawnej podlega doznana krzywda, która w szczególności stanowi cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego też zdaniem Sądu kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 448 k.c. Wiąż tę należy w ocenie Sądu oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że inaczej należy oceniać ją w przypadku małoletnich dzieci, mających do chwili śmierci codzienny kontakt ze zmarłym rodzicem, a inaczej w przypadku samodzielnych, dorosłych dzieci, które założyły już własne rodziny i codziennej aktywności nie skupiają na domu rodzicielskim. Wskazuje się również, że na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt. III CSK 279/10). Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10).

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, bowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem poszkodowany winien otrzymać od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 r. (sygn. akt III CSK 279/10) wskazano ponadto, iż „zadośćuczynienie (...) jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie

rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego”.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy podnieść należy, że w dacie śmierci E. K., powodów łączyła ze zmarłym szczególnie silna więź. Jego śmierć dla wszystkich powodów była traumatycznym i głęboko poruszającym przeżyciem. Potwierdzeniem dotkliwości urazu są zarówno wydane w sprawie niniejszej opinie, jak i zeznania samych powodów.

Należy jednak przy tym pamiętać, że zakresu krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. nie należy utożsamiać z rozmiarem żalu. Poczucie żalu, straty, osamotnienia i wywołane nimi cierpienia psychiczne są elementami składającymi się na ogólny zakres krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Poczucie żalu jest tym elementem zakresu krzywdy, który ze swej istoty jest niemierzalny. Pozostając jednak w związku z pozostałymi elementami krzywdy pozwala na ocenę zakresu cierpień i ich skutków na podstawie obiektywnych okoliczności. Można do nich zaliczyć długotrwałość cierpień, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z procesem przeżywania żałoby, stopień zakłóceń w zakresie do możliwości normalnego funkcjonowania w okresie żałoby.

Już na wstępie wskazać należy, że poczucie krzywdy w związku ze śmiercią E. K. w odniesieniu do każdego z powodów jest różne, choć nie sposób nie wskazać, że wszyscy powodowie odczuwają ogromną pustkę, towarzyszy im poczucie osamotnienia, straty. Nie sposób także w sposób wymierny ocenić krzywdy doznanej przez H. K., którą w młodym wieku straciła męża, i została z dwójką małoletnich dzieci, bez środków do życia. Także krzywda małoletnich dzieci jest niemierzalna. W jaki sposób bowiem wycenić i przeliczyć na pieniądze prawo dzieci do wychowywania się z ojcem w pełnej rodzinie, prawo do spędzania z nim wspólnych chwil i dzielenia się w przyszłości wydarzeniami ważnymi i istotnymi. Zważywszy na młody wiek powodów w chwili śmierci ojca (8 i 13 lat), powodowie zostali pozbawieni autorytetu ojca, jego wsparcia oraz osoby która w naturalny sposób jest podporą i nauczycielem. Dlatego też w ocenie Sądu krzywda powodów jest niewątpliwa.

Kwestionowanie obecnie przez pozwanego krzywdy powodów, poprzez jej dyskredytowanie i umniejszanie z uwagi na upływ czasu, uznać należy za niestosowne. Nie budzi wątpliwości zdaniem Sądu, iż z czasem złe wspomnienia i największy żal po śmierci osoby bliskiej ustępują gdyż jest to naturalna kolej rzeczy, także proces żałoby służy poradzeniu sobie z tymi najbardziej świeżymi i traumatycznymi przeżyciami. Co nie zmienia jednak faktu, iż do końca życia powodowie będą nosić w sobie poczucie krzywdy związane z przedwczesną utratą najbliższej im osoby, niemożności dzielenia z nią najważniejszymi wydarzeniami w życia, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych, którzy mają szczęście wychowywać się w pełnych rodzinach. Zwrócić należy także na uwagę, iż młody wiek w jakim powodowie stracili męża i ojca, w którym więzi rodzinne się umacniały i świadomie wykształcały, krzywdę tę bardziej potęgują.

Jako nieprozumienie należy potraktować twierdzenia pozwanego jakoby przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia należało mieć na uwadze także wysokość stosownego zadośćuczynienia jakie zostało przyznane powodom w toku procesu w sprawie XXV 155/11. Zważywszy na fakt, iż przyznane odszkodowanie zostało zasądzone jedynie na rzecz M. i D. K. w symbolicznej kwocie po 10.000 złotych a także na odmienne przesłanki obu roszczeń (w założeniu art. 446§3 kc ma rekompensować szkodę majątkową), Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia tejże kwoty przy przyznawaniu zadośćuczynienia w oparciu o art.448 kc w. zw. z art.24 k.c.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości zadośćuczynienia przyznanego na rzecz każdego z powodów, wskazać należy, że nie ma żadnego jednoznacznego miernika wartości krzywd czy cierpień poniesionych na skutek naruszenia dobra osobistego w oparciu o które należałoby ustalać wysokość należnego stronie zadośćuczynienia. Tu należy się opierać wyłącznie na ocenie danego przypadku, sytuacji ekonomicznej i ogólnie panujących stosunkach majątkowych w społeczeństwie, a przede wszystkim doświadczeniu życiowym. Wobec tego, że wymierzenie bólu psychicznego, fizycznego i ujęcie go w formie odpowiedniej sumy pieniężnej jest niemożliwe, za słuszne uznaje się, to by przy ocenie wysokości przyznawanego zadośćuczynienia uwzględniać nie tyle poziom życia innych członków społeczeństwa, co ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną

tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu (por. J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Oficyna 2010, por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. IV CSK 80/05, OSNC 2006, z. 10, póź. 175), w którym wskazano, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać kompensacyjnej funkcji świadczenia).

Wprawdzie doktryna i orzecznictwo wypracowały pewne standardy pomocne w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, niemniej jednak nie sposób nie podnieść w tym miejscu, że ustalanie wysokości takiego zadośćuczynienia jest zawsze trudne. Sprowadza się bowiem do podjęcia próby przeliczenia krzywdy na pieniądze. Przepisy prawa materialnego pozostawiają sądowi ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, tak, by przedstawiało ono — z punktu widzenia pokrzywdzonego — odczuwalną wartość majątkową i pozostawało w związku z rozmiarem doznanej krzywdy, z uwzględnieniem także jej bezpośrednich i późniejszych konsekwencji dla życia pokrzywdzonego. Zgodnie ze wskazanym przepisem zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Ma mieć charakter kompensacyjny, więc nie może z całą pewnością stanowić zapłaty symbolicznej, a jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r. w sprawie III CKN 427/00). Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozpatrywana indywidualnie, z uwzględnieniem nadrzędnej dyrektywy, jaką jest jego kompensacyjny charakter. Kwota zadośćuczynienia powinna wynagrodzić pokrzywdzonemu doznaną krzywdę — a w ramach niej wszystkie spowodowane śmiercią najbliższego negatywne doznania i odczucia. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie, stąd też konieczność uwzględniania subiektywnego odczucia poszkodowanego (wrażliwości na ból, ogólnego poziomu drażliwości), jak też jego sytuacji życiowej, w tym zawodowej.

Należy w tym miejscu wskazać, że w judykaturze państw, w których czasokres obowiązywania przepisów o zadośćuczynieniu za śmierć osoby najbliższej jest znacznie dłuższy np. w Niemczech, zadośćuczynienie jest przyznawane jedynie w razie cierpien psychicznych mających charakter rozstroju zdrowia. Zwykły smutek wywołany śmiercią osoby bliskiej nie stanowi podstawy do przyznania zadośćuczynienia, a jedynie ciężkie przeżycia psychiczne pozostające poza granicami normalnego ryzyka życiowego (por. A. Clausmeyer, Odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody majątkom i niemajątkowe w przypadku szkody na osobie w Niemczech, w; Zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 kodeksu cywilnego na de doświadczeń europejskich, Warszawa 2010, s. 68 i n.).

Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia na rzecz osób bezpośrednio poszkodowanych z art. 445 § 1 k.c. najistotniejszą kwestią dla praktyki pozostaje miarkowanie jego wysokości (ustalenie wartości). Zwraca uwagę bowiem fakt, iż art. 448 k.c. w żaden sposób nie limituje wysokości zadośćuczynienia, wskazując iż ma to być suma odpowiednia. Nie ma również wątpliwości, że ustalając kwotę zadośćuczynienia, każde konkretne roszczenie należy rozpatrywać indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynników, które zapewne z biegiem czasu szerzej opisuje judykatura. Bez wątpienia ustalanie tego świadczenia podobnie nie będzie mogło stanowić prostego, automatycznego (arytmetycznego) wyliczenia, a jego ustalanie opierać się będzie o dodatkowe i istotne dla konkretnego przypadku czynniki, bowiem przepis nie zawiera żadnych kryteriów jakimi należy kierować się przy „wycenie” tego rodzaju krzywdy. W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które są pomocne w określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych znajdują się kolejno takie czynniki jak: długotrwałość cierpienia i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia, poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej, poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym, utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego czy wiek uprawnionego do zadośćuczynienia (tak: A. M. zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c. - Monitor Ubezpieczeniowy nr 45 - czerwiec 2011). Pomocny w wycenie zadośćuczynienia jest również otwarty katalog uniwersalnych czynników, związany z szeregiem zaburzeń sytuacji rodzinnej po śmierci najbliższego tj.: uprzednio występujący stopień pokrewieństwa, ale także bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, dramatyzm doznań osób najbliższych dla zmarłego, rola zmarłego jaką pełnił w rodzinie, potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności.

Na tym etapie rozważań wskazać należy, że Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia twierdzeń strony pozwanej jakoby E. K. przyczynił się do powstania szkody. Pozwane Towarzystwo (...) podniosło, że w ich ocenie należało przyjąć, znaczny stopień (sic! – ale jaki?) przyczynienia się E. K. do zaistnienia wypadku.

W ocenie Sądu twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie, a strona pozwana w żadnym zakresie poza własnymi niczym nie popartymi twierdzeniami nie wykazała okoliczności przeciwnej, a zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu winna te okoliczności udowodnić, skoro powodowie zaprzeczyli przedmiotowym okolicznościom. Twierdzenia pozwanego nie mogą w żadnym zakresie zastąpić dowodu istotnych okoliczności wpływających na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego (art.6 k.c.).

Być może pozwany doskonale sobie zdaje sprawę, iż przedmiotowy zarzut jest absolutnie bezzasadny albowiem w sprawie XXV 155/11 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pomiędzy tymi samymi stronami i odnośnie tego samego wypadku, Sąd orzekający uznał zarzut przyczynienia się E. K. do wystąpienia wypadku drogowego i jego skutków w jakimkolwiek zakresie jako zupełnie bezzasadny. Swoje ustalenia Sąd oparł na opinii biegłego ds. ruchu drogowego P. S. z której wprost wynika, iż poszkodowany E. K. poruszał się z prędkością poniżej administracyjnie dopuszczalnej (ok. 60 km/h gdy prędkość dopuszczalna wynosiła 90 km/h), zaś fakt, iż w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu nie miał żadnego wpływu na przebieg wypadku. To nieprawidłowe zachowanie sprawcy wypadku M. K. (2), który w nieprawidłowy sposób wyprzedzał autobus było bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego. W takiej sytuacji, kierujący samochodem P. E. K., który poruszał się zgodnie obowiązującymi przepisami, pomimo tego iż kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie był w stanie wykonać żadnych manewrów obronnych. Fakt kierowania przez E. K. pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie pozostaje w relewantnym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem, bowiem gdyby nie zawinione naruszenie przepisów ruchu drogowego przez sprawcę wypadku, zapewne do wypadku by nie doszło, bowiem E. K. poruszał się zgodnie przepisami ruchu drogowego. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest oczywiście wykroczeniem albo przestępstwem w zależności do ilości alkoholu zawartego we krwi, lecz aby stan ten mógł wpływać na ustalenie przyczynienia się do powstania wypadku albo zwiększenie jego skutków, konieczne jest wykazanie i udowodnienie, iż to właśnie fakt znajdowania się kierowcy w stanie nietrzeźwym w jakiś sposób przyczynił, wpłynął na zaistnienie wypadku. Pozwany winien był udowodnić, iż wskutek stanu nietrzeźwości, poszkodowany nie wykonał reakcji obronnych, które będąc trzeźwym powinien i mógłby wykonać, a tymczasem z opinii biegłego wynika, iż w zakresie techniki i taktyki jazdy E. K. nie sposób postawić jakiegokolwiek zarzutu.

Mając to na względzie Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia przyczynienia się do powstania szkody przez zmarłego E. K. w jakimkolwiek zakresie, a tym samym do obniżenia zasądzonego powodom zadośćuczynienia z tego właśnie powodu.

Przechodząc do wysokości przyznanego poszczególnym powodom zadośćuczynienia wskazać należy, że niewątpliwym jest, że skutek śmierci męża H. K. doznała krzywdy i do dziś nie może się w pełni pogodzić ze stratą. W ocenie Sądu adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 92.000,00 zł. Jest to suma na tyle już odczuwalna ekonomicznie, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest zdaniem Sądu wygórowana, ale utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględnia rozmiar krzywdy, a zarazem nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia, co mogłoby wpłynąć negatywnie na subiektywne samopoczucie psychiczne powódki. Podkreślić należy, że po śmierci męża powódka samodzielnie musiała zajmować się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci utrzymując się z niewielkiej renty. Aby zdobyć pieniądze na utrzymanie wraz z dziećmi zbierała zioła. Po śmierci męża powódka przez około 4 lata chodziła prawie codziennie na grób męża a po nocach płakała. Jak wynika z opinii biegłych u powódki występowały do 2004 roku zaburzenia adaptacyjne w postaci objawów depresyjnych, zaburzenia snu, przygnębienie, spadek aktywności. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2004 roku w związku ze śmiercią E. K. długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są dobre, bowiem zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym mężu został zakończony.

Nie sposób przy tym tracić z pola widzenia faktu, że powódka H. K. uzyskała już zadośćuczynienie od strony pozwanej w kwocie 8.000 zł i o tę kwotę należało obniżyć, kwotę roszczenia z jaką wystąpiła powódka w niniejszej sprawie,

ustalając zasądzone zadośćuczynienie na kwotę 92.000 zł. O powyższym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku, oddalając powództwo H. K. w pozostałym zakresie (pkt.4 wyroku).

Za uzasadnione w części należy uznać żądanie powoda D. K.. Biorąc pod uwagę, iż powód w toku likwidacji szkody uzyskał zadośćuczynienie w kwocie 6.500 złotych, o tę kwotę należało obniżyć kwotę roszczenia z jaką wystąpił powód w niniejszym procesie, ustalając zasądzone zadośćuczynienie na kwotę 93.500 złotych, o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku, oddalając powództwo D. K. w pozostałym zakresie (pkt.4 wyroku).

Powód D. K. miał bardzo dobre relacje z ojcem, dużo się od niego uczył a także dzielił z nim hobby w czasie wolnym wspólnie chodząc na ryby i grzyby. Ojciec uczył go także budownictwa. Po ukończeniu szkoły, powód zaczął zażywać narkotyki a w wieku 19 lat zdiagnozowano u niego schizofrenię. Powód był silnie emocjonalnie związany z ojcem a więzi te miały charakter więzi trwałych. U powoda występowały przez około rok po wypadku, zaburzenia adaptacyjne w postaci zachowań agresywnych, niemożności poradzenia sobie w życiu. Jak wynika z opinii biegłych, w związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powoda w okresie od 2001 do 2002 roku w związku ze śmiercią E. K. długotrwały uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powoda są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powoda jest wyrównany, zaś proces żałoby po zmarłym ojcu został zakończony. Zdiagnozowana u powoda w 2010 roku schizofrenia paranoidalna, nie jest związana ze śmiercią ojca powoda.

Jako uzasadnione w całości Sąd uznał powództwo M. K. (1), zważywszy na fakt, iż w toku likwidacji szkody nie zostało na jej rzecz przyznane żadne zadośćuczynienie. W związku z czym Sąd przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych o czym orzeczono w pkt. 3 wyroku.

Powódka M. K. (1) w chwili śmierci ojca miała (...) lat. Pomimo młodego wieku bardzo przeżyła śmierć ojca i cierpienie matki. Powódka nie chciała chodzić do szkoły bo bardzo brakowało jej ojca. Powódka spędzała z ojcem czas wolny, jeździła z nim do pracy, chodziła także na ryby. W związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny, powódka musiała do szkoły chodzić w ubraniach po starszym bracie. Po skończeniu technikum hotelarskiego z uwagi na brak pieniędzy powódka nie poszła na studia. Powódka była silnie emocjonalnie związana z ojcem, zaś relacje miały charakter trwałe. U powódki występowały do 2003 roku zaburzenia adaptacyjne i lękowo-depresyjne w postaci spadku aktywności, obniżenia nastroju, zaburzenia lękowe. Jak wynika z opinii biegłych, w związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2003 roku w związku ze śmiercią E. K. długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żałoby po zmarłym ojcu został zakończony.

Odnosząc się do zasądzonych kwot zadośćuczynienia podkreślić należy, iż kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. (I ACa 458/12, LEX nr 1237237) uznano, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Brak jest jednocześnie podstaw do dyskredytowania krzywdy jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią E. K., utożsamiając ją głównie z poczuciem, żalu po śmierci osoby najbliższej, traumy czy też żałoby po śmierci najbliższej osoby. Zgodzić się należy co do zasady, iż rozmiar realnie odczuwanej krzywdy jest obecnie nieporównywalnie mniejszy do tego jaki towarzyszył powodom krótko po tragicznej śmierci i trudno aby było inaczej skoro od śmierci E. K. do daty wyrokowania upłynęło prawie 15 lat. Nie można jednak się zgodzić z pełnomocnikiem pozwanego wskazującego, iż powodowie mylą pojęcie żałoby z pojęciem pamięci o zmarłych (k.230v). O ile bowiem silne emocje

są czasową i krótkotrwałą formą ludzkiej reakcji na traumę, (u powódki H. K. do 4 lat po śmierci męża, u powódki M. do 2 lat po wypadku, zaś u powoda D. do roku po wypadku) to nie sposób nie zauważyć, iż krzywda powodów trwa cały czas i jest związana także z definitywnym przerwaniem relacji i więzi rodzinnych, prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie, wzajemnego wspierania się w trudnych chwilach, wspólnego rozwiązywania problemów, dzielenia się doświadczeniem, wspólnego przeżywania ważnych chwil. Tego powodom nikt już nie przywróci ani zrekompensuje.

Powódka H. K. owdowiała w wieku (...) lat. Została pozostawiona sama sobie z dwójką małoletnich dzieci, bez regularnych dochodów i jakiegokolwiek pomocy w szczególności, iż to zmarły mąż był jednym żywicielem rodziny. Musiała sama zmagać się z codziennością i wychowywaniem małoletnich dzieci a dodatkowo koncertować się na zaspokajaniu materialnych potrzeb rodziny. Nie sposób także nie dostrzec, iż powodowie M. i D. utracili ojca jako małoletnie dzieci, w czasie gdy dzieci potrzebują silnego i wyrazistego wzorca, autorytetu ojca. Wskutek śmierci ojca zostali tego pozbawieni. Trudna sytuacja materialna z jaką musieli zmagać się powodowie po śmierci ojca dodatkowo potęgowały poczucie niepewności i bezradności.

Podkreślić także należy, iż w związku z wyraźnym pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny po śmierci ojca, powodowie nie mogli z powodów finansowych kontynuować dalszej nauki, zaś powód D. K. zaczął brać narkotyki. Być może blahym się wydaje z perspektywy obecnych (...) lat po śmierci E. K., ale jakże przykre i upokarzające dla młodej dziewczyny jaką była powódka M. K. (1), musiało być noszenie używanych ubrań po starszym bracie. Dla każdej dziewczyny w wieku nastoletnim, kiedy rozpoczyna się dojrzewanie, dbanie o własny wygląd, swoją kształtującą się kobiecość są bardzo istotne. Dlatego też noszenie ubrań chłopięcych a dodatkowo używanych, musiało bardzo dotyczyć i dodatkowo upokarzać małoletnią powódkę.

Oczywistym, jest iż nawet największa krzywda, żal i ból po śmierci osoby najbliższej po czasie żałoby ustępuje, w przeciwnym razie nie byłoby możliwe codzienne życie z takim obciążeniem psychicznym. Jednak krzywda związana z utratą najbliższej osoby, definitywnym przerwaniem relacji i więzi rodzinnych, prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie, poczucie straty związane z brakiem autorytetu, wzajemnego wspierania się w trudnych chwilach, wspólnego rozwiązywania problemów, możliwością dzielenia się doświadczeniami i wspólnym przeżywaniem ważnych chwil pozostaną nigdy nie zrekompensowane.

W zakresie żądania odsetek od przyznanych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., z którego treści wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Roszczenie powodów w zakresie kwot 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia zostało odebrane przez Ubezpieczyciela w dniu 22.09.2014 r. (k.218) zaś określony termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 29.09.2014 roku.

Zgodnie z art. 817. § 1. kc, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. § 2. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Zważywszy na powyższe, termin na spełnienie świadczenia (w zakresie zgłoszonych roszczeń powodów i ich wysokości) przez ubezpieczyciela upłynął w dniu 29.09.2014 roku, a zważywszy na fakt, iż powodowie dochodzili odsetek począwszy od dnia 19.10.2014 roku, będąc związany roszczeniem w takim zakresie żądaniem, Sąd je uwzględnił.

W pkt 5 wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 12.575,00 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionych części powództwa od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni, na tę kwotę składa się kwota 4.100 zł jako część nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu H.

K., kwota 3.975 zł jako opłata sądowa od pozwu, od której zwolniony był D. K. i kwota 4.500 zł jako opłata sądowa od pozwu od której zwolniona była M. K. (1), zgodnie z art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.98 kpc

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 6 wyroku w oparciu o treść art.98 kpc. W ocenie Sądu, pomimo fakt, iż żądanie powodów H. K. i D. K. zostały w części oddalone (odpowiednio powódka wygrała sprawę w 92%, zaś powód D. K. w 93,5%), Sąd nie znalazł podstaw do stosunkowego rozdzielania kosztów procesu (art.100 kpc) albowiem biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, uznać należy, iż powództwo podlegało oddaleniu jedynie w niewielkiej części, zaś biorąc pod uwagę stanowisko pozwanego, który w toku procesu nie wykazywał żadnej postawy koncyliacyjnej, wręcz krzywdzące powodów.

W pkt. 6 a wyroku, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz H. K., kwotę 4.117 złotych kosztów procesu, na którą złożyły się: kwota 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z §6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie..., kwota 500 złotych tytułem uiszczonej opłaty od pozwu oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pkt. 6 b wyroku, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz D. K., kwotę 4.317 złotych kosztów procesu, na którą złożyły się: kwota 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z §6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie..., kwota 700 złotych tytułem uiszczonej opłaty od pozwu oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pkt. 6 c wyroku, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz M. K. (1), kwotę 4.117 złotych kosztów procesu, na którą złożyły się: kwota 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z §6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie..., kwota 500 złotych tytułem uiszczonej opłaty od pozwu oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

(...)

1. (...)

2. (...)

a. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

1. **D.**

2. **(...)**

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...) (...) (...) (...), (...)

(...)

(...)